

비밀의 화원

원작 포렌시스 홍지은 버넷
글·그림 오렌지들

TAJEMNICZY OGRÓD



비밀의 화원 원작 프랜시스 호지슨 버넷 글·그림 오렌지툰

TAJEMNICZY OGRÓD

Tytuł oryginału: 비밀의 화원

Tłumaczenie: Zuzanna Olszewska

Tekst i ilustracje: Orange Toon

Redaktor prowadząca: Katarzyna Juszyńska

Redakcja: Agnieszka Czerepowicka

Korekta: Magdalena Mierzejewska, Aleksandra Marczuk-Radoszek

Skład: Ewa Sosnowska, Joanna Meuś

Copyright © 2022 Blue Rabbit Publishing Co., Ltd.

© Copyright for the Polish edition by Grupa Wydawnicza Foksal Sp. z o.o., 2025

All rights reserved

Warszawa 2025

Wydanie I

Pierwsze wydanie: Blue Rabbit Publishing Co., Ltd., 2022

Blue Rabbit Bldg., 144, Nonhyeon-ro,

Gangnam-gu, Seoul, KOREA

Polish translation rights are arranged with Blue Rabbit Publishing Co., Ltd. through AMO Agency, Korea and Motto Rights Agency Poland.

Niniejszy produkt objęty jest ochroną prawa autorskiego. Uzyskany dostęp upoważnia wyłącznie do prywatnego użytku osobę, która wykupiła prawo dostępu. Wydawca informuje, że wszelkie udostępnianie osobom trzecim, nieokreślonym adresatom lub w jakikolwiek inny sposób upowszechnianie, upublicznianie, kopiowanie oraz przetwarzanie w technikach cyfrowych lub podobnych – jest nielegalne i podlega właściwym sankcjom.

ISBN 978-83-8387-775-4

M2170

Grupa Wydawnicza Foksal Sp. z o.o.

02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 48

tel. +48 22 826 08 82, fax +48 22 380 18 01

biuro@gwfoksal.pl

www.gwfoksal.pl

www.wydawnictwowilga.pl

비밀의 화원

원작 프랑스 호지슨 버넷
글·그림 오렌지툰

TAJEMNICZY OGRÓD

Tekst oryginalny: Frances Hodgson Burnett

Tekst i ilustracje: Orange Toon

Tłumaczenie: Zuzanna Olszewska



Bohaterowie

MARY LENNOX

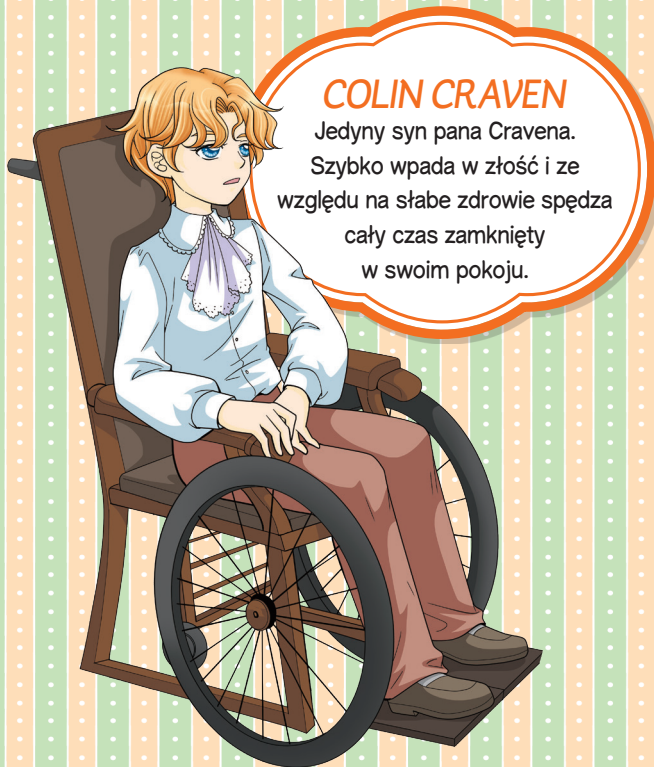
Straciła rodziców w wieku dziesięciu lat, po czym zamieszkała u wujka. Jest uparta, ale szczerą.



DICKON SOWERBY

Młodszy brat Marthy. Kocha naturę i jest przyjacielem wszystkich zwierząt.





COLIN CRAVEN

Jedyny syn pana Cravena.
Szybko wpada w złość i ze
względu na słabe zdrowie spędza
cały czas zamknięty
w swoim pokoju.



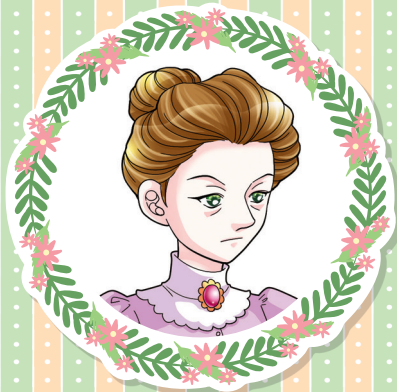
ARCHIBALD CRAVEN

Wuj Mary. Od dziesięciu lat
podróżuje z dala od domu,
opłakując zmarłą żonę.



MARTHA SOWERBY

Pokojówka w rezydencji Cravenów.
Starsza siostra Dickona.
Jest dużym wsparciem dla Mary.



PANI MEDLOCK

Gospośia w rezydencji
Cravenów. Zimna z usposobienia,
chłodno traktuje Mary.



Spis treści



ROZDZIAŁ 1
OSAMOTNIONA MARY 8

ROZDZIAŁ 2
OBCY DOM NA WRZOSOWISKU 18

ROZDZIAŁ 3
DZIWNY PŁACZ 34



ROZDZIAŁ 4
W GŁĄB TAJEMNICZEGO OGRODU 50



ROZDZIAŁ 5
NOWY PRZYJACIEL, DICKON 66

ROZDZIAŁ 6
SAMOTNY CHŁOPIEC, COLIN 86

ROZDZIAŁ 7
WIOSNA W OGRODZIE 104





ROZDZIAŁ 8

HISTERIA COLINA 120



ROZDZIAŁ 9

INTRUZ NA OGRODZENIU 136

ROZDZIAŁ 10

DZIECIĘCE PRZEDSTAWIENIE 156

ROZDZIAŁ 11

MAGIA, KTÓRA USZCZĘSLIWIA KAŻDEGO 168



OSAMOTNIONA MARY

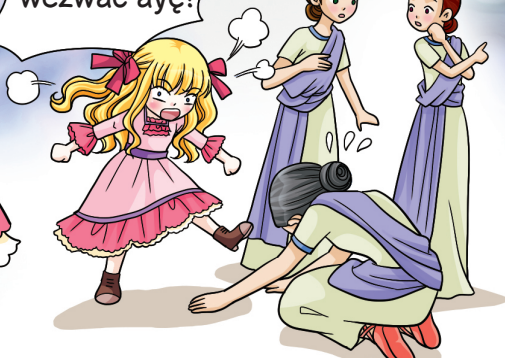


Indie

Gdzie jest
moja aya*?!

Panienko, aya
nie może dziś
przyjść.

Macie
wezwać aye!



*aya – określenie używane w Indiach przez osoby z Zachodu, oznaczające pokojówkę lub nianię.

To był naprawdę dziwny dzień. Ludzie czegoś się bali, ale nikt nie chciał mi powiedzieć, co się dzieje.

Powinnaś była pojechać gdzieś indziej dwa tygodnie temu.

Wiem. Ale musiałam pójść na to bzdurne przyjęcie...

Rzadko rozmawiam z rodzicami. Mój tata ciągle ma dużo na głowie, bo wykonuje ważną pracę dla rządu brytyjskiego, a mama jest jeszcze bardziej zajęta chodzeniem na przyjęcia.

Dlatego odkąd się urodziłam, tu, w Indiach, aż do teraz wychowywała mnie aya.

Co się stało?

ŁEEEEEEEEEE!

Ktoś umarł. Czy którąś z twoich służących zachorowała?

Wokół szalała epidemia cholery, na którą umierali ludzie. Moja aya zachorowała i poprzedniej nocy zmarła.

Podobno tego dnia życie straciło więcej służących. Wszyscy byli tak zajęci, że o mnie zapomnieli. Nikt nawet nie przyszedł sprawdzić, co ze mną.

Jestem głodna.

Czy ktokolwiek jadł już śniadanie?

GUL GUL

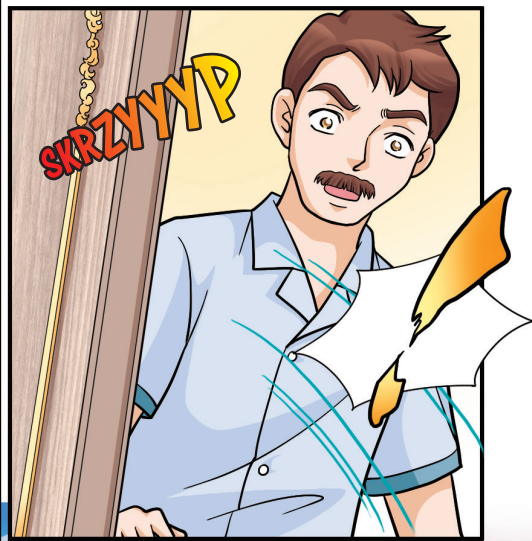
wino

Robię się śpiąca i zasypiam na długo. Kiedy wstanę, będzie już po tej całej choleryze i przyjdzie nowa aya, która się mną zaopiekuje, prawda?



Cóż za okropne
wieści. Pani była
taka piękna!

Podobno miała
dziecko. Pewnie
też zmarło.



SKRZYYP



Tu jest
dziewczynka!
Zupełnie sama!
Och, Boże!

Kim jest
ta mała?

Jestem Mary Lennox.
Zasnęłam i właśnie
się obudziłam.

Ale dlaczego
nikogo nie ma?

Kilka miesięcy później

Buuuuu...

Nazywam się Medlock,
zarządzam rezydencją
Misselthwaite. To tę
dziewczynkę mam
zabrać?

London, Wielka Brytania

Tak, jej
rodzice zmarli na
cholera, a cała służba
uciekła.

Byłaby taka grzeczna
i urocza, gdyby mama
trochę lepiej się nią
opiekowała...

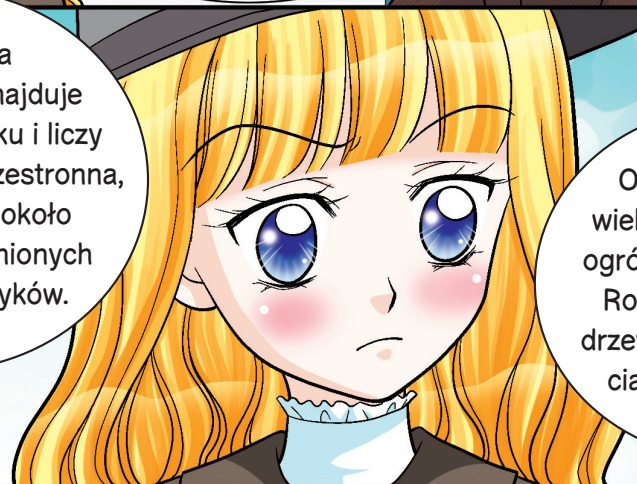




Nie.


Rodzice nigdy nie opowiadali panience o rodzinie?

Mama i tata nigdy o niczym mi nie opowiadali.




Rezydencja Misselthwaite znajduje się na wrzosowisku i liczy kilkaset lat. Jest przestronna, ale ponura. Ma około stu pokoi, wypełnionych mnóstwem antyków.

Obok znajduje się wielki ogród z kilkoma ogródkami kwiatowymi. Rośnie tam też duże drzewo, którego gałęzie ciągną się po ziemi.




Cóż, i to właściwie wszystko. Co panienka o tym myśli?

Nie wiem.
Nic nie myślę.




Pan jest garbaty i nieco ekscentryczny. Pani była piękna i miła, więc kiedy się pobrali, wszyscy byli zdziwieni.

Ludzie plotkowali, że wyszła za niego dla pieniędzy, ale to nieprawda, a kiedy zmarła...

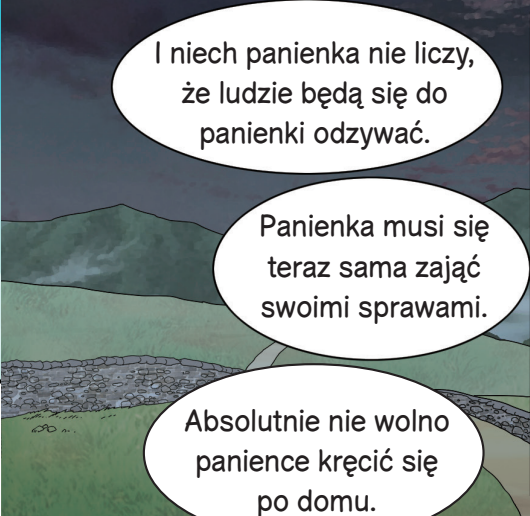


Słucham?
Ciotka zmarła?



Tak. Po tym pan
jeszcze bardziej
zdziwaczał. Z nikim się
nie spotyka i głównie
podróżuje z dala
od domu.

Panienska niech też
się nie spodziewa,
że go spotka.

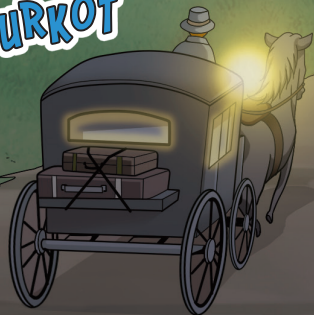


I niech panienska nie liczy,
że ludzie będą się do
panienki odzywać.

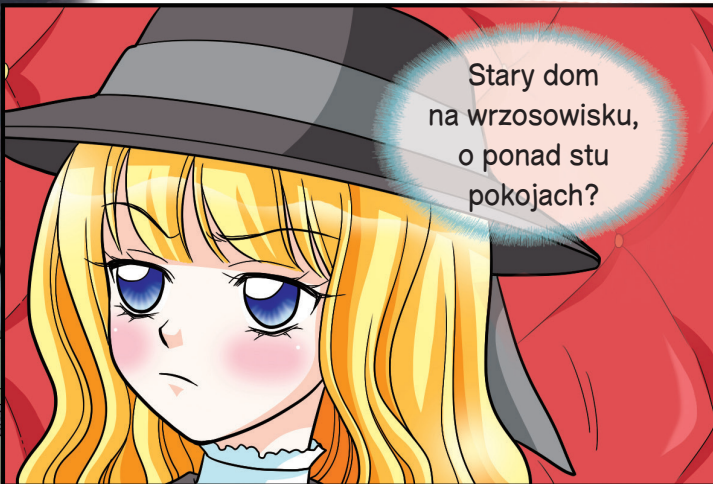
Panienska musi się
teraz sama zająć
swoimi sprawami.

Absolutnie nie wolno
panience kręcić się
po domu.

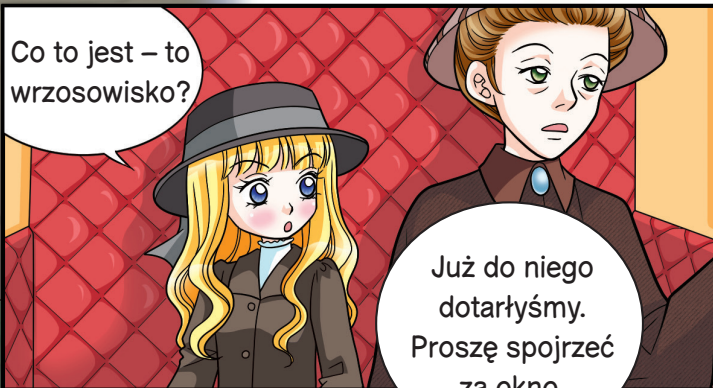
TURKOT



TURKOT




Stary dom
na wrzosowisku,
o ponad stu
pokojach?



Co to jest – to
wrzosowisko?

Już do niego
dotarliśmy.
Proszę spojrzeć
za okno.



SZUUU...

SZUUU...

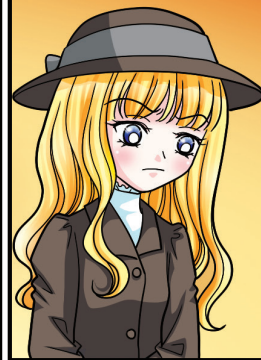
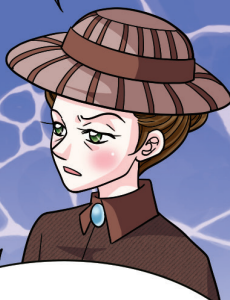
Co to za dźwięk?
Czy to szum fal?

Nie. Nie ma tu
morza, pól czy też gór.
Wokół rozciąga się tylko
ogromna pusta połać
ziemi. Żyją na niej
kucyki i owce.

WUUUU

Nie podoba mi
się ani ta pani,
ani to miejsce.

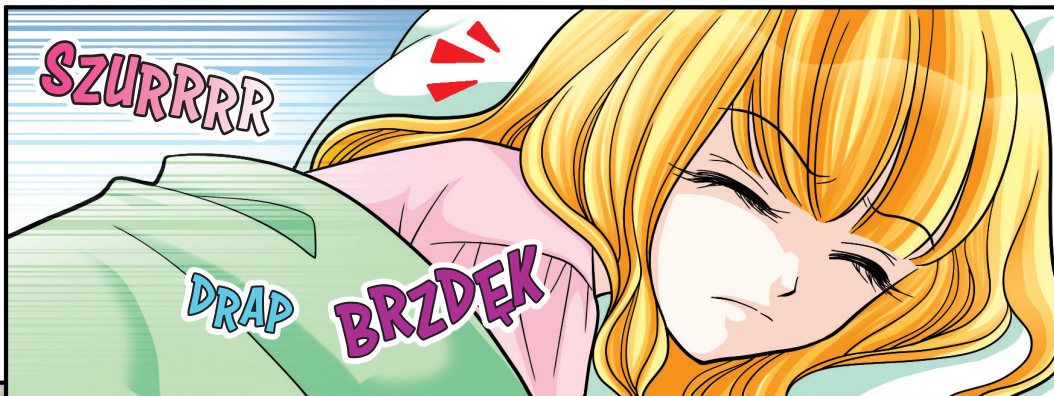
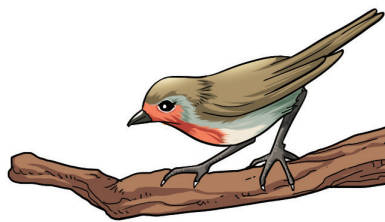
A ten szum to
wiatr wiejący w zaroślach.
Nie znoszę tego dźwięku,
bo sprawia, że robi się tu
strasznie i obco.





*Bryczka jechała jeszcze długo nawet po
minięciu głównej bramy ogrodu, aż w końcu
dotarliśmy do rezydencji Misselthwaite.
Widok wielkiego domu sprawił, że poczułam się
jeszcze mniejsza. Mała i zdana tylko na siebie...
Samotne dziecko...*

OBCY DOM NA WRZOSOWISKU



O, wstała panienka.
Przygotowałam śniadanie
w pokoju obok.

